

Biełaruskaja

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi:
WILNIA, ZAWALNAJA 1—1 (Wilno, Zawalna 1—1).
Redakcyja adžyniena ad 9 ran. da 4 hadz. wieč.

Ceny abwiestak pawodle ŭmowy.

„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod—4 zał., na paŭhoda —
2 zał., na 3 miesiacy—1 zał. Zahranicu ŭdwaia daražej.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZEN.

Samawystarčalnaść

(Z pryčyny III Tarhoŭ i lannoŭ wystaŭki ŭ Wilni).

Kali wypuskajem u świet hety numar našaj časopisi, u Wilni kančajucca III „Paŭnočnyja“ Tarhi i Lannaja Wystaŭka. Pryhledźmasia da hetaha bliżej.

Kożnaja dziaŭčawa čas-ad-čas ŭadzić publičnyja tarhi, na jakija zwoziacca roznyja tawary krajowa wyrabu. Meta takich tarhoŭ, — jakija zwyczajna trywajuć daŭšejšy čas, — paznajomić jak kraj swoj, tak i zahranicu z tymi ŭsimi tawarami, jakija ŭ krai wytwarajuca, pabudzić wytworstwa ich dalej, ażywić handal krajowymi tawarami z zahranicaj, a hetym samym baranicca ad lišniaha napływu čużych u kraj tawaraŭ i daŭści da ekanamičnaj samawystarčalnaści.

Woś-ža Polšč hetkija tarhi apošnim časam zladziła ŭ Wilni, jakija nazwała „paŭnočnymi“, a heta zatym, što Wilnia laży na poŭnačy Polskaj Respubliki. Wilenskija hetyja tarhi, aprača metaŭ ahułnych, ab jakich my ŭspomnili, majuć jašče i mety asabliwyja — zacikawić polskimi tawarami Sawieckuju Bielaruś i Rasieju, a tak-ža Łatwiju i Estoniju i ażywić z imi polski handal.

Wilenskija tarhi nia świedčyli ab tym, što jany sapraŭdy ździejšni ŭsie henyja ŭspomnienyyja mety polskaj haspadarčaj palityki. Dziakujučy kryzysu, ahułnamu abiadnieńniu, fabryki tak zwanaha ciałkoha žaleznaha promysłu tawaraŭ swaich, jakija pradusim mahl-b zacikawić paŭnočnych i ŭschodnich z Polščaj susiedziaŭ, u Wilniu na tarhi nie prywiazli całkom, a da taho arhanizatory wilenskich tarhoŭ ničoha nie zrabili ŭ tym kirunku, kab henyja zacikaŭlenyja dziaŭčawy ŭziali čynny ŭdzieł u tarhoch hetych.

Słowam, nie wyhladaje, kab wilenskija tarhi čym-niebudź značna pryčynilisia da ŭzmacnieńnia polskaj dziaŭčawa-ekanamičnaj samawystarčalnaści, a tym bolš nie wyhladaje, kab tarhi henyja dy ŭ čym-niebudź pamahli ŭ bładzie našamu kraju i ŭ bładzie biełaruskaha narodu ŭ asobnaści.

Ale nie zabuwajma, što pry tarhoch arhanizawana lannaja wystaŭka, a heta sapraŭdy nie pazbaŭlena značeńnia i dla nas biełarusau. Wystaŭka heta mieła na mecie pakazać, jak najlepš siejać i abrablać lon, a tak-ža jak i što z hetaha lonu možna wyrabić dla našaha ŭżytku.

Woś-ža lannaja wystaŭka ŭ pieršuju čarhu pakazała najwyraźniej, što z ŭłasnaha, krajowa lonu možam mieć roznaha rodu, nieabchodnyja dla ludzkoha ŭżytku, parciannyja materyjały i prytym duža mocnyja i duža pryhożyja.

Wystaŭka lannych wyrabaŭ mnohich krajowych žančyn i dziaŭčat zaachwocić da wykrystańnia ŭsiech swaich sposabaŭ u halinie lannoŭ šutki i pryčynicca hetym da ŭzbahačeńnia narodnaha biełaruskaha tworstwa ŭ hetaj halinie.

Wystaŭka pryčynicca da ażyŭleńnia handlu lonam, što musić mieć dadatny ŭpłyŭ na ceny lonu, na pawialičeńnie jaho wytworstwa, a tak-ža materyjalnaje palepšańnie asabliwa tych našych haspadaroŭ, jakija siaŭbu lonu praktykujuć ad-daŭna, znajuca na hetaj halinie haspadarki i siejuć lon u bolšym liku. A treba wiedać, što biełaruskija ziemli, jakija ŭwachodzić u skład Polščy, z małymi wyniatkami, lannym promysław sływuć zdaŭna. Ażyŭleńnie-ž hetaha promysłu i zbytu lonu musić paciahnuć za saboj — choć niaznačajna — ekanamičnje ablahčeńnie našaj wioski.

Ale jašče jość adna reč, na jakuju treba tut źwiarnuć uwahu, a jakuju prypaminaje nam imienna henaja lannaja wystaŭka na sioletnich wilenskich tarhoch. My ŭžo niaraz pisali, što adnej z ważnych pryčyn, jakija abcaŭwajuć i biez taho ciałkaje ekanamičnje palažeńnie našaj wioski, jość moda biełaruskaj moładzi, asabliwa dziawočaj, pahardžać lannym wytwaram ŭłasna mazala, a šyroka karystacca kramninaj.

Litwa i Bielaruś.

(Z butarki praf. Mich. Birżyški z polskim korespondentam).

Waršaŭski „Kur. Poranny“ z 5.VIII. siol.h. pamiaściŭ hutarku swajho korespondenta z staršynioj „Sajuzu Wyzwaleńnia Wilni“, prafesaram Michałam Birżyškam. Hutarka adbyłasia ŭ lipni mies, u Koŭni. Pamiaščajem tut z jaje, što datyča pradusim biełarusau.

...Ahułam šukajem parazumieńnia z tymi narodami — kazaŭ praf. M.B., — jakija apynulisia ŭ hranicach siańniašniaj polskaj dziaŭčawy i z jakich kożny tworyć nacyjanalna-kulturnuju terytoryjalnuju cełść, imienna z biełarusami i ukraincami, heta znača: z narodami, jakija zmahujuca za swaje prawy — za samastojnaść, ci za jakuju formu sużycia z Polščaj — heta reč druharadnaja. Słowam, choćam pierafarmawać ciapierašniuju Polšč, adnak nia dumajemo, kab tady, kali miż nami i Polščaj dojdzie da zhody, Polšč hetym samym była raźbitaj. Naprociŭ, my dumajem, što heta tolki prydało-b Polščy ścisły palityčny kirunak, wyklikała-b da jaje sympatyju susiednich narodaŭ i hetym samym Polšč urešcie stałasia-b silniejšaj i calejšaj...

...Uwieś čas padčyrkiwaju, što našymi sajuźnikami musiać być sajuźniki pryrodnyja, jak biełarusy i ukraincy. Łučać nas z imi supolnaja histaryčnyja adnosiny, — razam z imi my twaryli doŭhi čas supolnuju dziaŭčawu, majem supolnaje kulturna-narodnaje tło, u wadnym časie (badaj u wadnym histaryčnym peryjadzie) my adradzilisia i pačali nacyjanalnuju rabotu, i — pryncypowaja reč! — usie my imkniomsia da samastojnaści. Dumaju nawat, što z biełarusami i ukraincami niešta wiaża nas bolš, jak z łatyšami. Paważnaja časćcina biełarusau (pradusim u hranicach Polščy) heta kataliki. Łatyšy ŭ masie swajoj — ewanhieliki. Z biełarusami i ukraincami pierażywali my supolna ŭpływy z Polščy i Rasiei, a łatyšy padlahali ŭpływam rasiejska-niamieckim... Kali-b nia było sprawy wilenskiej, to takija-ž adnosiny, jak z biełarusami i ukraincami, lučyli-b nas moža i z palakami.

...Naša stanowišča da Niamieččyny i Sawietaŭ jość jasnym. Hetyja dźwie wialikadziaŭčawy z wialikimi apetytami. Ale Polšč heta treciaja dziaŭčawa tak-ža z całkom dobrym apetytam. Dziela hetaha ŭ baračbie za Wilniu my nia choćamo apiracca na takich sajuźnikaŭ. Wastrata polska-niamieckaha kanfliktu z pryčyny kalidoru, jasna reč, idzie nam na ruku. Pašla raźwiazan- nia wilenskiej sprawy, a tak-ža sprawy biełaruskaj-ukraińskiej, pryjdzie i ŭ nas źmiena adnosinaŭ da Polščy...

Ad siabie možam dadać, što hetki pahlad wydatnaha lituśkaha prafesara i palityka sapraŭdy zdarowy i sprawiadliwy. Astajecca tolki pażadać, kab jon jak najżywiej raźwiwaŭsia i jak najchutčej byŭ ździejšni.

M. K.

Sialanie našy wiedajuć dobra, što choć kryzys sučasny dawoli dajecca ŭ znaki ŭsim, to ŭsioždyki sialanam jon dakučaje sposabam asabliwym. Mała taho, što ceny na sialanskija tawary prosta nijakija i što ŭžo dziela hetaha adno sialaninu dakupicca najpatrabniejšych u haspadarcy kramnych tawaraŭ prosta niemahčyma, ale aprača hetaha — tawary kramnyja ŭ paraŭnańni da tawaraŭ sialanskich, duža darahija, a heta, jasna reč, sialanina haspadara hubić jašče bolš.

Adhetul jasna, što sialanin pawinien imknucca ŭ swajej haspadarcy da samawystarčalnaści heta znača da taho, kab pamahčymaści kuplać jak najmienš, a kab patrapić prażyć z pladoŭ pracy ruk swaich.

My ŭważajem, što sialanin naš nie pawinien

Jak wyšla ŭ świet pieršaja „Hramatyka Bielaruskaj mowy.“

Dziela taho, što ŭ „Гадавіку Беларускага Навуковага Таварыства“ (кніжка 1. Вільня 1933 г. бач. 8) tendencyjna i kryŭdna dla mianie aświetlena sprawa pajaŭleńnia ŭ świet ŭspomnienaj u hadawiku majej pracy i što bycam zasłuhaj B. N. T-wa było toje, što Tawarystwa hena (treba było-b čytać „A. Łuckiewič“) pisała da niemcaŭ memoryjały, damahajučysia zabarony pašyreńnia henaj hramatyki i — dadam — zwalnieńnia mianie, aŭtora jaje, z pasady staršaha wučyciela (u Biel. Wučyc. Seminarij ŭ Świsłačy), liču patrebnym dać ab henaj sprawle nastupnaje wyjaśnieńnie:—

Ad pačatku 1905 hodu, kali — skažu sławami „Виленскаго Вѣстника“ — „polskija paničy“ braty Łuckiewičy pačali drukawać biełaruskiju hazetu „Našu Dolu“, a pašla „Našu Niwu“, hramatyki biełaruskaj nijakaj nia było. Supracoŭniki henych hazet pisali, jak chto znaŭ, a „pan Anton“ jak chacieŭ, tak papraŭlaŭ i puskaŭ u druk. Nichto badaj z im nia spory ŭ jon prywyk da taho, što ŭ biełaruskaj hramatnaści jon samy najwyšejšy aŭtorytet — zahadčyk.

Ale hetak było nia wielmi doŭha. U toj-ža čas sioj-toj staŭ думаць i ab hramatycy. Ja sam rabiŭ heta, siedziačy ŭ muroch Wilenskaj Duchoŭnaj Seminarij; wiedaju tak-ža, što pisaŭ hramatyku haračy patryjot biełaruski i paet A. Kahaniec; moža było i bolš hetakich, ale nichto nia mieŭ hrošaj, kab swoj twor wydać drukam. „Pan Anton“ z pryncypu ŭsiudy znachodziŭ henyja pracy niedastojnymi duku. Moža mieŭ racyju, moža nia zusim, heta reč niaważnaja, ale choć cełymi hadanmi wychodzili biełaruskija hazety i knižki, to hramatyki ŭsio nia było. I hetak było da 1915 h. Ale woś pryšli niemcy stali adkrywać biełaruskija škoły, dla wiadzieńnia jakich nia było nijakich padručnikaŭ. Ciapier pačułasia hwałoŭnaja patreba i hramatyki. Staŭ tady naskora pisać jaje, karystajučysia z rukapisu A. Kahanca — i moža inšych — „Pan Anton“, pačaŭ pisać i ja. Wyjaždžajučy ŭ Świsłač na wučyciela u seminariju, prasiŭ ja „Pana Antona“, kab wydaŭ choć na šapirohrafie swaju hramatyku i daŭ mnie, a ja ŭžo wučyŭ-by swaich wučniaŭ pawodle jaho knižki; ale jon hetaha čamuś nie zabiŭ i ja mieŭ možnaść tolki pračytać jaho „zaciemki“ i pajechaŭ sa swaim rukapisnym padručnikom.

Niemcy sroha śladzili, chto čaho wučyć i z jakoj knižki karystajecca, dyk zachacieli, kab i hramatyka wykładałasia z padručnika, pazwolenaha ichnaj cenzuraj. Woś-ža zaachwocili mianie niamieckija školnyja ŭłady, kab ja swaju hramatyku akančaŭna apracawaŭ, a ŭžo jany sami jaje wydaduć. Trudna tut było zbirać niejki filolohičny materyjał, ci rabić jakija dośledy, paznajučy biełaruskiju mowu ŭ roznych pawietach Biela-

kuplać kramniny na adzietak, a što adzieć jaho i ŭsiu jaho siamju, choćby ŭ siamji jaho byli najstrajniejšyja na świecie dziaŭčaty, pawinien ŭłasny lanok i ŭłasnaja awiečka. Dy bolš taho — my ŭważajem, što siańnia sialanin naš i jaho siamja i abutak tak-ža pawinien mieć zŭłasnaha wyrabu.

Kali-b u kaho zabadziaŭsia lišni hroś, dyk nie na kramninu jaho majem wykidać, nie na ŭzbahačeńnie kapitalistaŭ, ale lepš na aświetu dziaćiej swaich, na dobruju knižku, na rodnuju hazetu, a tak-ža na toje, što słuža da palepšańnia našaj haspadarki bo tolki takim čynom lahej pierażywiom sučasny kryzys i dabjomsia swajho ekanamičnaha i palityčnaha wyzwaleńnia.

rusi. Treba było sześć godzin wučiť u seminarij, a wiecarami, przy ćuc-ćuc aświadczać stół i papier „Kriegsliche“ (świećka u blaśancy nizień-kaj), „pracować hramatyku.“ Woś ja i „apracawa“ — peuna, što nie jakujuś daskanalnuju, da jakoj użo ničońa nia można dać, ani čaho adknuć, adnak ščyra i sumlenna, nia majućy na mecie prawodzić nijakich tendencyj, jakija mnie „Pan Anton“ u swaim Hadawiku zakida, ale zhodna z prakazaniem. Ja da u hramatyku tej biełaruskaj mowy, u jakoj uzhadawausia i jakoj hawaryu admału aż da hadoń darosłych, kali pawinien by używać časta i čużyja mowy.

U inšych warunkach i sapraudnae Nawu kowaje T-wa dało b mo' niekuj na harodu mnie za mazolnuju, choć i nia zusim użo dobruju pracu, ale u hetym wypadku „T-wa“ iak samo przyzajecca, pawiało haraćuju wajnu proti „hramatyki“, jak wydumanaj nia „hłaŭnym zahadčykam „P. Antonam“ i nie z jaho dazwołu.

U chutkim časie wyšla z druku i Hramatyka B. Taraškiewiča, majućaja za saboj pawahu wučonaha filoloħa... Zdajecca, dawoli było zaprapanawać niamieckim školnym uładam hety nowy twor i tyja peuna zhadzilisia-b, bo tymčasam maja hramatyka użo razyšla i miełasia drukawacca druhoje wydańie. Ale prafesar sławianskich mowaŭ u Braślaŭskim uniwersytecie R. Abicht, razhledziŭszy abiedziwie hramatyki i memoryjał, napisaŭ da mianie piśmo z mnohimi uwahami, što i jak treba u majej-ža hramatycy paprawić i radziŭ, zrabieŭszy papraŭki, wydawać jaje iznoŭ. Woś-ža musieć jana z boku filoloħičnaha nia była użo tak ničońa nia wartaja, jak heta było pisana u henym memoryjale i u hazyce „Homan“, u artykule taho-ż „Pana Antona.“ Ale ja sam adkazaŭsia wydawać druhoje wydańie, zajaŭlajeŭ, što przyznaju pawahu wučonaha filoloħa, a sam maju što inšaje da raboty.

Kali ŭspomnieny Hadawik piša, byccam maja praca wyklikała „raŭčy prateŭt usich(!) ŭwiadomych biełarusau“, to i heta niapraŭda. Mnohija z ŭwiadomych biełarusau, żywućy pad okupacyjaj, ab majej hramatycy nia chutka dawiedalisia, a prynamsi nia chutka jaje ŭbaćyli, bo-ż jaje u biełaruskich kniharniach u Wilni nia trymali, prytym-ža ŭmat maich znajomych uwaŭzali hramatyku za zusim dobra napisanuju.

Ja dumaju, što wyklikała hena praca maja „raŭčy prateŭt“ tolki u firmie „A. Łuckiewič i Ko.“ a moŭa jaŭče i u tych, chto nia moh biez ahidy baćyć biełaruskaj kniŭki „polskimi litarami.“

Prypaminajucca mnie ŭreŭcie adnosiny da majej hramatyki takoha pieršaradnaha biełaruskaha adradŭcena, piśmieńnika i znaŭca biełaruskaj mowy, jak Waclaŭ Łastoŭski. Jon, čużyćy časta niasłuŭnyja napadki na maju pracu, zwyčajna prytačaŭ swaju hutarku z patryarcham litouŭskaha adradŭceniia dr. J. Basanowičam, jaki prypaminaŭ nieŭta bolš dziesiatka padobnych probaŭ pieršaj hramatyki litouŭskoj.

Nia jnakš było i u inšych narodaŭ, nia wyłučajućy palakoŭ i rasiejcaŭ. Dy praŭdu kaŭčy, joŭ heta zwyčajnaja daroħe, jakuju daskanalaćysia prachodzić koŭnaja kniŭnaja praca, a tym bolš hramatyka.

a. B. Pačobka.

Pry wypiswani haŭzety piŭecie wyrazna adres, asabliwa — swajo proŭwiŭŭa (familiju) i poŭtu!

Miż anafiemaj i ateizmom.

Znaćnaja častka biełaruskaha hramadzianstwa żyćcio swajho narodu ciapier i u budućyni imkniecca abapierci na asnowach chryŭcijanstwa, jak najbolš trywałkim fundamencie. U ŭziazku z hetym wiadziecca praca u dwuch kirunkach — pahłybleńnia reliħijnaje ŭwiadomaŭci i aktyŭnaŭci u narodzie i ażyćciaŭleńnie postulataŭ biełarusizacyi Carkwy, kab zblizić da joje narodu z boku historyčna-kananičnaha biełarusizacyja Carkwy nie napatykae nijakich pieraŭkodaŭ. Zato je prawasłaŭnaja hierarchija i znaćnaja častka duchawienstwa, aktyŭna pracujućyja nad abmaskoŭleńniem našaha narodu, raŭču heta mu suproćstaŭlajucca. Wiernyja zapawietam „adzinaj niedzialimaj“, i ŭŭciaŭ čakaŭčy ŭwaskrosu treciej Rasiei, jany ličać biełarusizacyju Carkwy niepatrebnaj. Z hetaje przyčyny, przy pomoćy Carkwy, nakidajuć narodu ŭnienawidŭzanija im idej. usimi sposobami i srodkami boracca proti biełarusizacyi. Narod baćyć hena i swaju nialuboŭ da abrusicielaŭ pieranosić i na Carkwu, z čaho karystajucca inŭawiercy, sektanty, a pieradusim — ateizm.

Z paŭyreńniem našymi pastyrami ateizmu i palityki pačalo barocca ŭreŭcie ŭsio biełaruskaje hramadzianstwo. Hierarchija, nia mohućy zmusić zamoŭknuć słuŭnija i nieabchodnyja — z uwahi na dabo Carkwy — damahańni, paćynaje straŭćy „niepakornyh“ anafiemami. Stwaryłasia stanowiŭŭa, przy jakim biełaruskamu prawasłaŭnamu hramadzianstwu prychodzić wybirać adno z dwuch: abo ateizm — idućy z hierarchijaj suproć narodu, abo nie pahadzicca z hetym, a znaća jŭci na spatkańnie anafiemam, kidanym roznymi byliymi kniaŭkami, hrefami, paŭkoŭnikami pobać z koliŭnimi chołmskimi misjanerami z bahasłaŭleńnia niekanawanaha cara Kiriŭla. Heta-ż adnak nie azaćnaje, što intaresy ich ŭjaŭlajucca intaresami Carkwy, tut jany tolki jak pany paŭaŭeńnia imknucca čużyja i warożyja nam intaresy treciej Rasiei akupić dabrom i przy pomoćy Carkwy. Woś-ža dzieła hetaha anafiemy Maskwy ani dla biełarusau, ani dla ukraincaŭ nie ŭjaŭlajucca straŭnymi, bo my i tak wiedajem, što Maskwa hatowa nia tolki praklaŭci nas, ale ŭcierci z twaru ziarni.

Apoŭniaja sesija ŭw. Synodu postanawiła „miery wnuŭeniia“ pasilić, kali biełarusy nie supakojacca. Moŭna zħary skazać, što biełarusy na prawodŭańnie ateizmu nie pahodzićca, a tamu datul nie supakojacce, pakul nia budzie prawiedziene biełarusizacyja carkoŭnaha żyćcia, heny adziny srodak zapynieńnia biezboŭŭa. Biełarusizacyja pawinna zaklućycca nie u papiarowych postanowach i wydańni praz dziesiać hadoŭ adnaho malitwasłowa, ale u zdziejsńeńni tych postulataŭ, jakija abyjmajuć zbiełaruŭŭańnie ŭsioho carkoŭnaha żyćcia, zbiełaruŭŭańnie fa tyćnaje. ŭw. Synod moŭa przyznać, što wilenskija duchaŭniki (u sprawie incydentu 25.III.33 h.) „dielełi prawilno“; biełarusy heta za słuŭny pastupak adnak nia przyznajuć i datul nie supakojacca, pakul winoŭnyja adhonu wiernych ad Carkwy nie paniasuć naleŭnaje kary.

Woś-ža, supakoj i zapynieńnie damahańniaŭ biełaruskaha hramadzianstwa zaleŭać ad taho-ż ŭw. Synodu. Ale sprawu biełaruskaju anafiemami ŭw. Synod nie raŭwiaŭa, heta moŭna skazać ŭmieŭla napierad.

Lawon Chmurny.

Z biełaruskaha żyćcia.

Z wydawieckaj niwy. Apoŭni tydzień adznaćyusia znaćnym, jak na našy warunki, ażyŭleńniem u wydawieckim. Wyšli z druku i pastupili u prodeŭ nastupnyja wydańni:

Ks. W. Hadleŭski. Mahistar Teolohii: *Historyja ŭwiataja abo Biblijnaja Nowaħa Zakonu*, farmat 8^o, bać 186, z 36 rysunkami u tekŭcie i 2 kartami. Wydanie „Biełaruskaha Katalickaha Wydawieckaha“ Wilnia 1933 h. Cana kniħi 2 zł.

Ad. Stankiewič: *Kastuŭ Kalinoŭski, „Muŭczkaja Praŭda“ i Ideja Niezaleŭnaŭci Biełarusi*, (z dadatkam bibliografii). farmat 8^o, baćyn 64. Wydanie Biełaruskaha Nacyjanalnaha Kamitetu, Wilnia 1933 Cana kniŭki 50 hr.

„Samapomač“ bieł. koop. hasp. časopiŭ (miesiaćnik) Nr 11 za m-c wierasień 1933 h.

ŭmiesť: Niekooperatyŭnaja kooperacyja, Nabaleŭŭa ŭsja sprawa, Samapomač u żywatworaŭ, III Paŭnoćny kirmaŭ i Lniarskaja Vystaŭka u Wilni, Kooperatyŭnaja nawiny, Sełskaja ĭaspadarka: Baranece pokuł čas (ab baicawanyŭi sjaŭbowaga nasenyŭa), ŭbiraŭce zħynaty dziaćak, Jak abchodzićca z sadowinaj, Perađ zimoŭkaj pħol, Zapytanyŭi i adkazy, Ėaspadarczaja ĭronika, Ėeny u Wilni.

Cana asobnaha numeru 40 hroŭŭaŭ, padpis-ka na ĭod 3 zł. Adres redakcyi i administracyi: Wilnia (Wilno), Połackaja wul. 4—10.

Letanice Twa Biełaruskaje Ŗkoły. Kultur-na-hramadzki i literaturny miesiaćnik, Nr 2 (pa kanfiskacie), Čerwień-Lipień Cana numeru 50hr.

Aħulny Schod Siabroŭ Biełaruskaj Kredytowaj Kooperatywy (b. Biełaruskaj Kooperatyŭny Bank) u Wilni adbudziecca u niadzielu 10 wierasnia s. h. u ŭlasnym pamieŭkańni: Wilnia, Karaleŭskaja wul. 3—8.

Pačatak Schodu a hadz. 15-aj.

Nabaŭenstwa dla wilenskich biełarusau-katalikoŭ, paŭla letniaha pierarywu i remontu kaŭciola ŭw. Mikałaja, pačaloŭia u min. niadzielu 3 h. m. tam-ŭa. Adhetul što niadzielu i ŭwiata budzie u hetym kaŭciele adpraŭlajucca nabaŭenstwa a hadz. 10 aj rana. Padčas nabaŭenstwa pħajucca biełaruskija reliħijnaja pieŭni i zaŭsiady haworycca biełaruskaje kezańnie.

Biełaruskaj adryŭny kalendar na 1934 h. użo drukujucca. ŭmiesť kalendaru wielmi cikawy i nawućny. Prypomnić musim, što letaŭ zapas biełaruskich adryŭnych kalendaroŭ nie čapiŭ dla tych, chto spoŭniusia z zakazam. Dzieła heta chto choća mieć swoj kalendar na 1934 h, musieć paŭpħaycca z zakazam biezadħladna. Zakazy prymeje biełaruskaja kniharnia „Pahonia“ (Wilnia, Zawalnaja 1—1) i ŭsie inŭyja biełaruskija kniharni.

Z BIEŁARUSI PAD SAWIETAMI.

Uznoŭ aryŭty. U apoŭnim tydni pa Wilni razyŭlisia niaspraŭdŭzanija narazie ćutki, što u Biełarusi pad Sawietami pačalisia ŭznoŭ nowyja aryŭty. Aryŭtawany byccam b. paŭly polskaha Sojmu: I. Dwarčanin, M. Kachanowič, S. Baran, Wałoŭŭyn, a taksama — Pabiedziński. Joŭsie usie p-dstawy dumać, što i hety nowy pachod nie ŭjaŭlajucca niećym adarwanym, a znachodzićca u ciasnaj lućnaŭci z procibiełaruskim kursam aħulnaj palityki paŭla sawiecka-polskaha parazumieńnia.

I nawuka dla palityki. U achwiaru sawiecka-polskaj uhody składajucca apoŭnim časam i aficyjalnaja nawuka sawiecka biełaruskich

S o l

(Zamiest feljetona).

Prosty здаjecca i taki użo ŭsim wiadamy, jak pawietra ci wada, hety minerał-sol, adnak siła jaho, nia hetulki chemična-bioloħičnaje, kolki palityčnaje, nia ŭsim wiadameja.

Dziŭna, jakuju-ż heta palityčnuju siłu moŭa mieć sol? — nie adzin praćytaŭŭy hetyja radki padumaje. Jeli my sol biełuju, jeli čornuju, ŭmiaŭŭanuju z ziamloj, kupłali niekali u draboch, taŭkli jaje u salancy, jeli... i palityčna nie krapčeli.

Jak użo skazana, sol roznuju my jeli: čystuju i brudnuju. Za čystuju płacił zapud—poŭpuda żyta, abo i mienŭ, a za brudnuju pačali płacić ŭmat daraŭej. Woŭ tady i pačala sol pra-jaŭlać siłu palityčnuju. Ale jakaja sol? Peŭnie-ż nia biełaja-čystaja, ci jak jaje u kramach nazywajuć „stałowaja“ i nie u draboch-kryŭtałowaja, taksama čystaja, ale henaja čornaja, ci pakram-nicku — „ŭeraja“, jakoj zahranicaj karowam siećku solać, bo, jak tolki jana u našym kraju pakaza-łasia, siłanie inŭaj nia kupłajuć.

Tut padumaje moŭa nie adzin, što „B. Krynica“ choća paŭmijajucca z ĭora i ciapieraŭŭaj hality našaha siłanstwa, abo zapadazħajuć zmowu z solnym manapolem, kab zaachwoćwać siłan kupłać čornuju sol.

Ale-ż barani Boŭa! Nia dumajem tut ani ŭmijajucca, ani zaachwoćwać. Ŗwiardŭajem tolki fakt palityčnej siły u sol!

Ėhandi pasiaredna za sol siadzić u anħlijskaj turmie, bo damahajucca dla Indyi niezaleŭnaŭci, kab nia kupłać ad Anħlii, razam z inŭymi towarami, soli. Niewiedama tolki, jakaja tam u Indyi sol maje palityčnuju siłu: čornaja ci biełaja, bo u nas na Biełarusi dyk prajawiła hetuju moc, sol čornaja.

My pamiatajem časy 1919 ĭodu, kali u nas pahinuła u kramach drabowaja-kryŭtałowaja i mo-łataja-biełaja sol, a pajawilasja z Polŭčy hetaja ciapier u modzie sol čornaja...

Mnohija tady kryčeli „my choćam da Polŭčy, bo u Polŭčy joŭsie kapalnaja soli i studnia z ĭazej“.

Haza, oħo haza, jara ŭpiaraŭa zaŭŭiaćia

u siłanskich chatach, a ciapier tolki lućnaja puŭcaje smolny dym u woćy žycharom wiosak.

Z hetaha widać, što haza u nas palityčnej siły nia maje — choć na ŭwiecie adħrywaje wialikuju palityčnuju rol. Prajawiła u nas hetkuj siłu tolki sol i to nia biełaja, a čornaja. Kupłajuć jaje ciapier našy siłanie salić u ĭarŭŭkoħ, zaŭsiady płacić za jaje kudy daraŭej, čymŭ siłanie u Łatwi, Estonii, abo u Litwie kupłajućy na osypku dla karoŭ.

Słowam, sol prajawiła u nas swaju siłu nia tolki u ĭarŭku, ale i u palitycy.

Niadoŭha adnak sol prajawiła u našym kraju palityčnuju siłu zakrapłajućy, bo skora pa-čala dziełać naadwarot palityčna-razwalniajuć.

Nie zwaŭajućy na adwarotnuju użo dzieł-naŭ hetaj soli, našaje siłanstwa za hetuju-ż čornuju sol musieć płacić što dalej, to daraŭej. Płacić 2 pudy żyta abo i bolš za pud hetajsoli, a przydziecca čħba płacić i jaŭče daraŭej, bo ŭsio siłanskaje tanieje, a sol staic na miejŭcy.

Čħa...čħa...čħa...

Rymski Papa na pomoc hladnym u Sawietach. Niadaŭna wiarnuŭsia z Sawietaŭ u Ryn papski pasłaŭnik i daŭ sprawozdaču ab pałażeńni ŭ S.S.R.R. Papski pasłaŭnik świardzaŭ, što pałażeńnie ŭ Sawietach wielmi hroznaŭ. U hetuju zimu moža tam pamierci z hoładu 12 milionaŭ ludziej. Papa zajaŭiŭ, što treba wysłać

